

Polska/ Regionalne produkty spożywcze walczą o certyfikat UE

17.11.2006.

17.11.2006 Wrocław (PAP) - Miód wrzosowy z Borów Dolnośląskich i karp wędzony z Milicza - to tylko kilka produktów regionalnych, które Urząd Marszałkowski stara się wpisać na list oryginalnych produktów spożywczych chronionych certyfikatami UE.

Trwa procedura wpisywania na list oscypka i podhalańskiej bryndzy. W kolejce na wpisanie czekają inne polskie produkty m.in.: andruty kaliskie, kiełbasa lisiecka z Małopolski i smażony ser z Wielkopolski.

Produkty promowane w ramach programu "Oryginalność pod ochroną" zaprezentowały w piątek na konferencji prasowej marszałek województwa Paweł Wróblewski.

Pierwszym produktem dolnośląskim, który stara się o certyfikat unijny, jest miód wrzosowy z Borów Dolnośląskich.

"Ten miód jest bardzo odporny na fałszerstwa, bo syntetycznie taki produktu cięko jest zrobić. Miód działa prozdrowotnie, ponieważ pomaga na układ moczowy i na prostatę. A do tego cudownie pachnie" - powiedziała PAP Piotr Czajkowski z Koła Pszczelarzy "Gądkowice".

W przyszłości o certyfikaty unijne zabiegać będą także inne dolnośląskie produkty m.in.: dżem czereśniowy, chleb pieczony na liściach winogronu, czy nalewka z aronii.

Posiadanie przez produkt certyfikatu unijnego przynosi wiele korzyści - tłumaczono podczas konferencji prasowej. "Przede wszystkim te produkty są droższe, a klienci i tak je kupują, bo ufają ich jakości. Produkty promują też region, z którego pochodzą" - mówiła Magdalena Gódek z Wydziału Oznaczeń Geograficznych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Producenci żywności w UE od 1992 r. mogą ubiegać o trzy certyfikaty: Chronionej Nazwy Pochodzenia, Chronionego Oznaczenia Geograficznego, i Gwarantowanej Tradycji i Specjalności. W każdym przypadku produkt musi ściśle spełniać wytyczne tradycyjnej technologii wytwarzania i tradycyjnych składników. "Niewypełnienie warunków specyfikacji ma poważne konsekwencje. Grozi za to producentowi nawet do 5 lat pozbawienia wolności" - dodała Gódek.

Weryfikację unijną pozytywnie przeszły dopiero dwa produkty z Polski: oscypek i bryndza podhalańska. Na liście produktów oczekujących, oprócz dolnośląskich produktów jest jeszcze wiele innych, reprezentujących każde województwo i region Polski.(PAP)

iwe/ umw/ krf/